

W Starostwie rozmawiano o turystyce

W Starostwie Powiatowym w Jeleniej Górze 22 kwietnia odbyło się spotkanie poświęcone turystyce w naszym regionie. Przybyłych przywitała pani starosta Anna Koniecznyńska zaś naradę poprowadził dyrektor Wydziału Promocji, Turystyki i Sportu Wiesław Dzierżba.

Przed dyskusją głos zabrał dyrektor Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej pan Rajmund Papiernik. Przybliżył on działania jakie do tej pory zostały wykonane przez jego organizację. Przedstawił zamierzenia na najbliższą przyszłość. Zdradził także jakie działania są potrzebne by jego organizacja mogła działać jeszcze lepiej i by mogła przekazywać zainteresowanym wiadomości o bieżących wydarzeniach i planowanych imprezach.



Foto: Krzysztof Tęcza

Podstawową bolączką w podejmowaniu działań jest brak przepływu informacji. Ważnym także jest by ustalić co powinno być wykonane ze strony DOT-u a co ze strony poszczególnych jednostek by działania dla turystyki mogły przebiegać w miarę płynnie. Ważnym, choć może się tak wcale nie wydawać, są różnego rodzaju wizyty, zarówno nasze w innych regionach, jak i przedstawiciele organizacji zagranicznych u nas. Bo to, że odwiedzi nas grupa dziennikarzy z innych krajów, jak najbardziej ma wpływ, poprzez ich publikacje, na potencjalnych przybyszów, którzy dzięki takim artykułom odwiedzą nasz region. Ważnymi wizytami są także te podejmowane przez touroperatorów. Ostatnio gościli u nas przedstawiciele nie tylko bliskich krajów takich jak Rosja czy Ukraina ale także tak, dla nas, egzotycznych, jak Indie. I mimo, że wizyty takie są dla nas dosyć kosztowne (trzeba bowiem takich gości zakwaterować w odpowiednich warunkach, trzeba im także zapewnić przewodnika, i nie tylko), to jednak, patrząc perspektywicznie, takie wydatki nam się opłacą. Ludzie ci bowiem powróciwszy do swoich krajów będą nas reprezentować i będą zachęcać swoich rodaków do odwiedzenia naszego kraju. Często takie właśnie zachęty dają lepsze efekty niż niejedna reklama.

Aby podstawowa informacja turystyczna była łatwo dostępna DOT bierze udział w wielu projektach, które już przyniosły pierwsze efekty. Dobre efekty. Powstało kilka infokiosków, m.in. w Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Jeleniej Górze czy Kowarach. Bardzo dobrą inicjatywą było powołanie Społecznych Informatorów Turystycznych w Szklarskiej Porębie i Karpaczu. Przeszkolono kilkadziesiąt osób, które stworzyły zaplecze osobowe, ludzi pomagających zarówno przy organizacji dużych imprez plenerowych jak i służących turystom indywidualnym spotykanym na szlaku.

Inną formą promocji są wydawnictwa turystyczne czy udział w targach. Ostatnio we Wrocławiu, Berlinie, Sankt Petersburgu czy Barcelonie. Także udział w różnego rodzaju imprezach związanych z turystyką przez przedstawicieli DOT-u często przyczynia się do zauważenia naszego regionu. Odnosi się to również do udziału naszych przedstawicieli w różnego rodzaju świętach miast, ulic, regionów itp. Podejmując tego typu działania trzeba wiedzieć, że obok Wrocławia to właśnie Karkonosze są najważniejszym punktem promocyjnym.



Foto: Krzysztof Tęcza

Aby stwierdzić czy podejmowane do tej pory działania promocyjne przyniosły pożądane efekty wystarczy zadać podmiotom z branży turystycznej jedno tylko pytanie. Czy są oni zadowoleni z działań podejmowanych do tej pory. I cóż się okazało. Otóż duże i bardzo duże podmioty nie były zadowolone, natomiast podmioty małe i jeszcze mniejsze, i owszem. Na czym więc to polega. Okazało się, iż dzięki podejmowanym działaniom oczywiście ruch turystyczny cały czas się rozwija. Jest on coraz większy. Jednak odbiorcami tego ruchu są, w znakomitej części, podmioty małe, w których do tej pory panowała stagnacja. U nich ruch turystyczny, a co za tym idzie, wyniki finansowe, znacząco wzrosły. Duże jednak firmy, z racji swojego statutu niepotrzebujące jakiejś dodatkowej promocji, może nie straciły na zwiększeniu ruchu turystycznego do tych mniejszych podmiotów, ale nic nie zyskały. One bowiem wypracowały już sobie taką markę na rynku, że ruch u nich osiągnął niezmienny poziom. Może jest to poziom jaki nie zadowalała właścicieli tych obiektów ale jest to poziom, który zapewnia im stałe wysokie miejsce w podziale zysków wynikających z ruchu turystycznego.

Zatem zadaniem DOT-u jest pozyskiwanie i jak najszybsze oraz jak najszersze przekazywanie informacji turystycznych. Aby to osiągnąć istnieje potrzeba powołania do życia jednostki informacyjnej, która realizowałaby te zadania. Wbrew pozorom zbieranie informacji o szykowanych imprezach wcale nie jest ani takie łatwe ani takie oczywiste. Łatwe bo jednostki organizujące te wydarzenia nie dzielą się tą informacją zbyt szeroko, oczywiście gdyż mimo, iż wydawałoby się, że rozpowszechnianie takich informacji powinno leżeć na sercu organizatorom, to często tak nie jest. Nie wiadomo z czego to wynika. Zapewne z braku wypracowania jakiegoś automatu.

Pomijając powyższe, istnieje także potrzeba utworzenia wspólnego systemu rezerwacji marki Karkonosze. Bo tylko działania podejmowane w ramach marki mają szerszy sens. A dla nas taką marką są i powinny być właśnie Karkonosze.

Dyrektor Wydziału Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego Wiesław Dzierżba również podkreślił rolę informacji. Niestety na dzień dzisiejszy brak tej informacji leży po obu stronach. Właściwy bowiem przepływ informacji powinien leżeć tak samo po stronie gmin, które powinny ją przekazywać do DOT-u jak i po stronie DOT-u, który powinien te informacje przekazywać dalej. Istnieje jednak szansa, że mając markę Karkonoszy wspólnymi siłami uda nam się ją wypromować.

Ważnym w dzisiejszych czasach, w których czas jest wartością samą w sobie, jest stworzenie oferty całościowej. Turysta nie chce już sam szukać odpowiadającej mu oferty. On chce chociażby poprzez wykupienie stosownej oferty, mieć podane na tacy odpowiednie informacje. Nie chce tracić czasu na wyszukiwanie ich w całej masie podobnych, chce by je za niego posortowano. On ma tylko dostać konkret i udać się w odpowiednie miejsce i na odpowiednie wydarzenie.

Ważną sprawą jest także by materiały podawane turystom były przedtem sprawdzane, gdyż często nawet niezawinione drobne błędy potrafią zniweczyć cały efekt wykonanej pracy, a nawet wręcz wypaczyć daną informację. Ważną sprawą jest także współpraca podmiotów, zarówno w pracach nad poszczególnymi projektami jak i organizowaniem wspólnej informacji. Dlatego też niezaprzeczalnie istnieje potrzeba organizowania częstych spotkań pomiędzy takimi organizacjami czy poszczególnymi ich pracownikami.

Najważniejszy jednak wniosek jaki się nasuwa po dzisiejszym spotkaniu jest jeden. Najpilniejszym zadaniem jest obecnie zainicjowanie powstania wspólnego systemu informacyjnego w Karkonoszach. Systemu niezagrażającemu już istniejącym. Systemu, który w sposób znaczący może poprawić dostępność informacyjną, zarówno dla podmiotów jak i odbiorców indywidualnych.

Krzysztof Tęcza